

Fragmenty z folderu

Stanisław Węgrzyn – związany z sekcją od roku 1953. Początkowo jako zawodnik, później działacz i przede wszystkim sędzia klasy państwowej bardzo wysoko oceniany w kraju. Działał w Okręgowym Związku Łuczniczym w Krakowie, a także w Zarządzie Polskiego Związku Łuczniczego. Za swe zasługi w dyscyplinie odznaczony – Złota Odznaka Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Złota Odznaka Zasłużony Działacz LZS, Honorowa Odznaka PZŁucz., Srebrny Krzyż Zasługi.

HISTORIA ŁUCZNICTWA W ZABIERZOWIE.

Zabierzów, to niewielka miejscowość w pobliżu Krakowa. Położona jest na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej nad rzeką Rudawą. Już od dawnych lat miejscowa młodzież kierowała swoje zainteresowania na sport. Początki jak zwykle w takim środowisku ukierunkowane były na najpopularniejszą piłkę nożną. Zorganizowane formy w sporcie zabierzowskim sięgają roku 1936 kiedy to powstaje klub sportowy, jako filia TS „Wisła” Kraków. Na przestrzeni historii zmieniał on kilkakrotnie nazwę – od tej filii poprzez „Zabierzowiankę” do Ludowego Klubu Sportowego „KMITA”. W okresie powojennym zawsze należał do Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Tutaj jednak chcemy się skoncentrować na jednej z dyscyplin funkcjonującej w LKS „KMITA” Zabierzów, a mianowicie – łucznictwie. Jest to dyscyplina mało popularna – w naszym przypadku dająca wiele satysfakcji naszej młodzieży i w znacznym stopniu promująca środowisko. Jest ku temu okazja, gdyż rok 2003 to rok 50-lecia działalności sekcji w Zabierzowie.

Początki działalności sekcji sięgają roku 1953. Myśl założenia sekcji sięga roku 1952, jednak aktualne uwarunkowania sprawiły, że temat został podjęty jesienią 1953 roku.

Założycielem sekcji łuczniczej przy LZS „Zabierzowianka” był instruktor sportu strzeleckiego, mieszkaniec Zabierzowa – **Witold BARANOWSKI**.

Pierwsze strzelania z wysłużonego łuku z 1935 roku notujemy w dniach 16-18.09.1953 r., a uczestnikami byli Ireneusz Lipiarski, Stanisław Skalny i Witold Baranowski. Inicjatywa chwyciła, a w m-cu października sekcja liczyła 12 członków. Do najaktywniejszych należeli – Ireneusz Lipiarski, Stanisław Skalny, Stanisław Węgrzyn, Edward Krawczyk, Edward Szumiec, Edward Bujak, Aleksander Jabłoński oraz jedyna w tym gronie pani Barbara Dzięgielewska.



Witold Baranowski w otoczeniu młodych łuczników Kmity – od prawej Bujak, Stypuła, Skalny, Węgrzyn, Jabłoński

Przez tory łucznicze mieszczące się w tym czasie na popularnym „wałku” przy obecnej ulicy Myszala przewijała się znaczna ilość młodzieży próbującej swych sił w tym sporcie. Pomocy w sprzęcie udzielały władze Powiatowego i Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe na czele z nieodżałowanej pamięci prezesem Antonim Durakiem.

Aktywność pierwszych łuczników w Zabierzowie była wielka i strzelania na torach trwały do późnej jesieni. Brak bazy szkoleniowej do treningu zimowego powodował, że spotkania łuczników miały miejsce w mieszkaniu Pana Baranowskiego, gdzie dyskutowano na tematy łucznictwa, przygotowywano sprzęt, a także prowadzono ożywione rozgrywki w brydża, oczekując na wiosnę. Używany w tym czasie sprzęt to drewniane łuki i strzały, z których trudno było trafić do celu.

Rok 1954 to pierwsze próby podjęcia współzawodnictwa sportowego z innymi. Na pierwszy ogień idzie spotkanie z najlepszymi wtedy w kraju łucznikami KS „Ogniw” Energetyk

Kraków. Nie myślano wtedy o zwycięstwie, ale o podpatrzeniu mistrzów jakimi w tym czasie byli – Mieczysław Mazurek, czy Maria Cugowska. Systematyczne treningi przyczyniły się do podnoszenia poziomu sportowego i udziału szerszego kręgu młodzieży w zajęciach. Pojawiają się takie znane w późniejszym czasie nazwiska w sporcie łuczniczym, jak Bolesław Bujak, Stanisław Stypuła, Janusz Wędzicha, czy Tadeusz Góralczyk. W tych czasach czołowymi zawodnikami w sekcji są – Stanisław Skalny, Stanisław Węgrzyn i Edward Krawczyk wśród seniorów i Aleksander Jabłoński wśród juniorów. Sekcja jest bardzo żywotna, a zawodnicy biorą udział w licznych imprezach.



Witold Baranowski (z lewej)